

Stefan Moysa

Nowa encyklopedia ateizmu

Collectanea Theologica 40/2, 177-180

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

NOWA ENCYKLOPEDIA ATEIZMU

Projekt wydania encyklopedii dającej pewien obraz współczesnego ateizmu powstał w środowiskach katolickich jeszcze przed soborem. Zrozumiałe są jednak przyczyny, dla których mógł on być zrealizowany dopiero znacznie później. Przedsięwzięcie to bowiem wymagało szerokiej międzynarodowej współpracy teologów i filozofów, której podstawy dał dopiero ostatni sobór będący równocześnie wielkim międzynarodowym forum teologicznym, gdzie zawiązały się przyjaźnie i następowała wymiana zdań w rozmiarach dotąd nie widzianych. Powstanie Sekretariatu dla Spraw Niewierzących, którego członkowie należą do współpracowników dzieła, zapewniło poparcie ze strony czynników oficjalnych; wreszcie, co może nie jest najmniej ważne, dopiero po soborze zaistniały intelektualne i duchowe warunki, aby mogło powstać dzieło odznaczające się możliwie największym obiektywizmem, rezygnujące z wszelkiej polemiki i starające się jak najlepiej zrozumieć różne oblicza dzisiejszego ateizmu.

Wspomnianą encyklopedię zainicjował Papieski Uniwersytet Salezjański, który również kieruje pracami redakcyjnymi. Ukazuje się ona równocześnie w czterech nie całkowicie identycznych wersjach językowych: angielskiej, francuskiej, niemieckiej i włoskiej. Podczas gdy pewne artykuły są wspólne wszystkim czterem wariantom; inne, bardziej uwzględniające specyfikę ateizmu w danym kraju, ukazują się tylko w jednym języku. Obok redaktora ogólnego dzieła, którym jest salezjanin G. Girardi, każda wersja posiada również swego własnego kierownika.

Dysponujemy w tej chwili pierwszym tomem wersji francuskiej, składającym się z dwóch części¹. Daje on obok wprowadzenia do całości dzieła ogólny rzut oka na ateizm w życiu i kulturze współczesnej, posiada więc głównie charakter informacyjny. Drugi tom ma być poświęcony analizie pewnych prądów filozoficznych kształtujących współczesną myśl ateistyczną, takich jak idealizm, marksizm, witalizm i inne. Trzeci tom stawia sobie za zadanie chrześcijańską refleksję nad problemami teologicznymi, postawionymi przez ateizm i nawiązanie z nim dialogu z punktu widzenia myśli chrześcijańskiej.

Współpracownikami encyklopedii są głównie autorzy katoliccy. Rozwiązanie to zostało świadomie wybrane przez redaktorów mimo przyjętego dziś

¹ *Des chrétiens interrogent l'athéisme. L'athéisme dans la vie et la culture contemporaine*, wyd. J. Girardi i J. F. Six, cz. 1, Paris 1967, s. 503; cz. 2. Paris 1968, s. 488, Desclée.

zwyczaju, że wypowiedzi na temat pewnych prądów religijnych czy filozoficznych pozostawia się tym, którzy się do nich przyznają. W tego rodzaju przedsięwzięciu konieczna była jednak pewna jedność, której nie daliby współpracownicy światopoglądowo zróżnicowani. W ten sposób encyklopedia okazuje się jako pewne wspólne zajęcie stanowiska wobec myśli ateistycznej ze strony katolików, co też uzasadnia tytuł wersji francuskiej: *Chrześcijanie zapytują ateizm*. Ta jednolitość autorów pozwoliła również na uwydatnienie myśli przewijającej się jako przewodni motyw całego dzieła, a mianowicie, że chrześcijanin umocniony w swojej wierze może od ateizmu wiele skorzystać. Jak ateizm był według wyrażenia kardynała Koeniga bodźcem dla soboru, tak trzeba aby się stał nim dla każdego chrześcijanina.

Obszerne, bo liczące 80 stron wprowadzenie redaktora, stawia sobie jako główne zadanie przeprowadzenie pewnej selekcji pojęć i postawienie problemu dialogu między ateistami a chrześcijanami. „Czy ateizm jest zjawiskiem przypadkowym, przejściowym wybuchem, modą czy też przeciwnie ruchem, który głęboko wpłynie na teraźniejszość i przyszłość?” — pyta autor (s. 19). Dając zaś tymczasową odpowiedź, stwierdza, że „znaczenie historyczne ateizmu wydaje się wprawdzie pochodzić z faktu, że okazuje się on solidarny z pewnymi charakterystycznymi rysami sytuacji, w jakiej znajduje się nasza epoka” (*tamże*). Po wyjaśnieniu zaś, co należy przez to rozumieć, autor dochodzi do wniosku, że ateizm „jest wyrazem nowej obiektywnej i subiektywnej sytuacji ludzkości, znakiem czasów, a więc zjawiskiem, które głęboko znaczy teraźniejszość i będzie równie mocno znaczyło przyszłość” (s. 20).

Następnie w pracowitych i nieco abstrakcyjnych rozważaniach przypominających scholastyczną *venatio definitionis* autor analizuje, co znaczy przeczyć Bogu, a konsekwentnie czym jest ateizm i jakie są jego granice. Konkluzją tych rozważań jest definicja ateizmu teoretycznego. Ateizm zatem jest „doktryną, według której istnienie Boga nie może być stwierdzone w sposób pewny, czy to zaprzecza się temu istnieniu (ateizm orzekający) czy też uważa się, że jest ono problemem nierozwiązalnym (ateizm agnostyczny) czy też wreszcie pozbawionym sensu (ateizm semantyczny)” (s. 36). Choć może tego rodzaju definicja nie spotka się z aprobatą wszystkich zainteresowanych, na przykład agnostyk nie zawsze będzie się uważał za ateistę, jest jednak bardzo szeroka i metodologicznie poprawna. Wszelkie bowiem rozważania nad ateizmem będą musiały te trzy formy uwzględnić.

W drugiej części wprowadzenia autor omawia parę wstępnych zasad dotyczących dialogu między katolikami a ateistami, ale bardziej stawia pytania niż daje odpowiedzi. Czy wierność ideałowi, który stawia wiara, nie stwarza przeszkody do dialogu? Czy katolik może prowadzić dialog z ateistą na równej stopie, bez przybierania postawy, jaką zajmuje mistrz w stosunku do ucznia? Czy wierność ideałom transcendencji nie przeszkadza w koniecznej do dialogu pozytywnej ocenie wartości ziemskich? Wyczerpująca odpowiedź na te pytania ma być, zgodnie z założeniami dzieła, udzielona w części trzeciej, na tle bardziej konkretnych wiadomości, które czytelnik uzyska.

Właściwe przedstawienie ateizmu w kulturze współczesnej potraktowane jest w siedmiu sekcjach, z których pierwsze trzy zajmują się stosunkiem ateizmu do socjologii, psychologii i nauk przyrodniczych. Co się tyczy pierwszej, autorzy ograniczają się do omówienia marksistowskiej socjologii religii oraz wizji religii przedstawionej przez Dürkheima. Dziedziny te potraktowane są prawie na równi, mimo że socjologia marksistowska posiada nieporównywalnie większe znaczenie dla formacji dzisiejszej umysłowości. Nadto autor omawia ją bardzo pobieżnie, ograniczając się do wyjaśnienia teorii alienacji u klasyków marksizmu oraz charakterystyki studiów nad socjologią religii, prowadzonych przez marksistów w ZSRR i krajach demokracji ludowych.

O wiele lepiej przedstawiona jest psychologia współczesna i jej stosunek do ateizmu. W szeregu studiów różni autorzy analizują postawy psychiczne prowadzące od wiary do ateizmu jak na przykład obrona przed *sacrum* w życiu człowieka, obawa mentalności magicznej, oskarżenie Opatrzności o zło i cierpienie w świecie. Wiele uwagi poświęcone jest Freudowi i jego krytyce religii przeprowadzonej z punktu widzenia psychoanalizy. Autor podkreśla, że sam Freud nie uważał religii za pseudoproblem, a psychoanalizy jako nierozłącznie związanej z postawą ateistyczną. Z innych ciekawszych studiów tej sekcji trzeba wymienić rozważania nad ukrytym ateizmem u ludzi pozornie czy częściowo wierzących oraz opisy dróg, które przeszli wybitni ateści jak Diderot, Marks, Sartre czy Camus.

Mówiąc o stosunku nauk biologicznych do ateizmu, Chauchard wykazuje, że odrzucenie „zasady życiowej” w organizmach żywych oraz przyjęcie powstania życia na drodze ewolucji biologicznej z materii nieożywionej nie jest jednoznaczne z materialistyczną koncepcją biologii.

Z terenu nauk przyrodniczych autorzy przenoszą się w dziedzinę humanistyki. Historia religii stawia między innymi dwa zasadnicze pytania: czy człowiek pierwotny był ateistą i czy istnieją ludy całkowicie pozbawione wiary religijnej? W bardzo krótkich szkicach autorzy jedynie zarysowują problematykę na tle badań historycznych. Piąta sekcja encyklopedii mówi, natomiast szeroko o ateizmie w sztuce współczesnej, głównie zaś w literaturze i filmie. Ch. Moeller, profesor Uniwersytetu Łowańskiego i sekretarz Kongregacji Doktryny Wiary raz jeszcze zaimponował wielką znajomością współczesnej literatury zachodniej, dając szeroką panoramę tych dzieł, które w najrozmaitszy sposób dotykają problemu religijnego. Ateizm w literaturze radzieckiej i włoskiej omówiony jest w osobnych studiach przez innych autorów. Jednym z najlepszych szkiców całego pierwszego tomu jest ten, który przedstawia rolę odgrywaną przez ateizm w filmie współczesnym. Autor wskazuje, jak często mylą tutaj pozory i jak film trzeba odczytywać w różnych płaszczyznach, aby go właściwie ocenić z chrześcijańskiego punktu widzenia. Z szeregu bowiem religijnie budujących obrazów można stworzyć dzieło stanowiące prawdziwą apologię ateizmu i naodwrot sceny czy bohaterowie pozornie ośmieszający religię pozwolą czasem odkryć wartości głębszego, autentycznego chrześcijaństwa.

Sekcja szósta daje pewien obraz ateizmu działającego w Czechosłowacji, Chińskiej Republice Ludowej i krajach, w których partie robotnicze nie sprawują władzy. Nie może tu być oczywiście uwzględniony najnowszy rozwój sytuacji, który podany obraz dość głęboko modyfikuje. Pierwszy tom kończy się wreszcie szkicem, omawiającym systemy pedagogiczne o inspiracji ateistycznej, przy czym najwięcej uwagi autor poświęca radzieckiemu pedagogowi Makarence.

Szczupłe ramy recenzji jak również fakt, że posiadamy dopiero tom pierwszy, nie pozwalają na wiele więcej niż na wzmianki o niektórych opracowaniach. Pełniejsza ocena będzie możliwa jedynie po ukazaniu się całości w poszczególnych wersjach językowych. Niemniej jednak już obecnie narzucają się pewne wstępne refleksje.

Jednym z największych pozytywów dzieła, który paradoksalnie ukazuje również jego braki, jest uświadomienie sobie niesłuchanie rozległej problematyki, którą implikuje ateizm współczesny. Nie ma prawie dziedziny we współczesnej kulturze, gdzie zagadnienie ateizmu w ten czy inny sposób nie dochodziłoby do głosu, co zresztą świadczy o żywotności problemu religijnego, mimo głoszonego tu i ówdzie hasła kompletnej sekularyzacji świata dzisiejszego i związanej z nią tak zwanej „śmierci Boga”. Z drugiej strony, zrozumiałe jest że tego rodzaju dzieło chociażby najszerszej pomyślane nie

może całej tej problematyki ogarnąć i musi pozostawiać przy lekturze stan pewnego niedosytu.

Aprobatę bezstronnego czytelnika uzyskuje również odważne stawianie problemów charakterystyczne zwłaszcza dla wprowadzenia, jak też dla statystyk socjologicznych, które nie wahają się odsłonić pewnych cyfr mogących stanowić kompromitację dla chrześcijaństwa. Naczelną troską autorów jest zatem troska o prawdę, a nie chęć ukrycia przed czytelnikiem niewygodnych faktów z obawy, by nie wzbudzić w nim poczucia defetyzmu. To poszanowanie prawdy zyskuje uznanie ludzi współczesnych, którzy bardziej niż kiedykolwiek uczuleni są na szczerłość i autentyczność. Tylko poznanie i szczerze przedstawiona prawda może być podstawą do prawdziwej chrześcijańskiej refleksji nad problemem ateizmu.

W imię tej samej prawdy autorzy nie przemilczeli bolesnych faktów, które u chrześcijanina muszą wzbudzić sprzeciw. Nie ograniczają się oni również do obiektywnego przedstawienia teorii, ale w większości opracowań następuje ich ocena i rzeczowa z nimi dyskusja, która szczeremu dialogowi może tylko wyjść na dobre.

Autorzy jednak umieli ustrzec się przed złośliwością, polemiką, a także przed jednostronnym położeniem akcentu na to, co nie może ze strony chrześcijańskiej uzyskać aprobaty. W ten sposób zostało oczyszczone pole dla rozważań, które problem ateizmu pozwolą uchwycić głębiej i lepiej poznać wezwanie, stawiane sumieniu chrześcijańskiemu przez dzisiejszy ateizm. Pewne znaki wskazują, że tego rodzaju postawa jest należycie oceniana przez ateistów i że przyczynia się ona do usunięcia wzajemnych uprzedzeń oraz lepszego zrozumienia między chrześcijanami i ateistami jako takimi samymi ludźmi, którzy wspólnie muszą rozwiązywać problemy stojące dzisiaj przed światem.